

Marcin Lul

Uniwersytet w Białymstoku

Literackie fizjonomie Wilna czasów Kraszewskiego z Litwą w tle

Przegląd problematyki w świetle najnowszego stanu badań

Zainteresowanie Litwą i Wileńszczyzną XIX wieku od kilku dziesięcioleci utrzymuje się na wysokim poziomie. Stale wzrasta liczba publikacji poświęconych polsko-litewskim związkom historycznym i kulturalnym. Powstają prace z różnych dyscyplin o charakterze naukowym i popularyzatorskim, poczynając od monografii, a skończywszy na przewodnikach po Litwie i Wileńszczyźnie, uwzględniających dziedzictwo przeszłości. Niniejszy przegląd dotyczy jedynie historycznoliterackich penetracji, ograniczonych do konkretnego miejsca i czasu, a także w znacznej mierze do spojrzenia jednego tylko świadka epoki – Józefa Ignacego Kraszewskiego. Taki wybór wynika po pierwsze ze swoistej „eksplozji” tematyki miejskiej w dzisiejszej humanistyce. Jak wiadomo, to właśnie w Wilnie – mieście wielu kultur – ogniskowało się polskie życie intelektualne związane z okresem świetności Uniwersytetu¹. A Kraszewski, opuszczając miasto w 1833 roku, widział kres jego splendoru. Po latach wracał do niego we wspomnieniach będących czymś więcej niż tylko osobistym rozrachunkiem z epoką własnej młodości. Swojemu doświadczeniu Wilna nadał pisarz walor przeżycia pokoleniowego. Tutaj, w Wilnie rozwinęły się także naukowo-literackie pasje pisarza

¹ Zob. D. Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, przeł. I. Kania, Wrocław 2010. Zob. także wywiad z autorem tej monografii: *Wilno nieromantyczne* („Polityka” 2010, nr 49 z 4 grudnia) oraz L. Zasztowt, *Od stolicy do prowincji. Wilno w polskiej pamięci historycznej*, „Mówią Wieki” 2012, nr 4.

związane tematycznie i emocjonalnie z tym miastem i szerzej z całą historią Litwy. Kraszewskiego słusznie uważa się za współtwórcę regionalizmu wileńskiego². To jest właśnie drugi powód zawężenia zakresu problematyki podjętej w niniejszym przeglądzie. Bezpośrednim impulsem do historyczno-literackich obserwacji tak określonego pola badań stała się rozprawa Inesy Szulskiej *Litwa Józefa Ignacego Kraszewskiego*, która może uchodzić za pierwszą próbę monografii w zakresie związków polskich pisarzy XIX wieku z Litwą. Warto zatrzymać się najpierw na wybranych aspektach szerszego kontekstu kulturowego, idąc tropem wskazanym ogólnie w tytule książki, zanim zostaną przedstawione literackie fizjonomie Wilna u Kraszewskiego (i nie tylko).

Litwa

Praca Inesy Szulskiej „dąży do sproblematyzowania i analizy składników autorskiego obrazu Litwy, zbadania jej literackiego i kulturowego zaplecza, naświetlenia charakteru mechanizmów przyswajania dorobku Kraszewskiego w kulturze litewskiej w wieku XIX i na początku XX” [s. 14]³. Jednym z założeń badaczki jest „wyjście poza dominującą wcześniej autobiograficzną perspektywę” poprzez sprzężenie dyskursów historycznego i literackiego, co „pozwala na wgląd w dotąd mało rozpoznaną sferę kulturowo-antropologicznej semantyki Wilna i Litwy w ujęciu Kraszewskiego” [s. 14].

O Kraszewskim można powiedzieć, że był „gente Lituanus, natione Polonus”. Szulska przypomina, że w XIX wieku określenie „Litwin” czy „Rusin” nawiązywało do epoki Polski przedrozbiorowej, czasów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego [s. 24]. Autorka przyjmuje za Elżbietą Smułkową traktowanie obszarów WKL jako etnokułturowego „pogranicza polsko-białorusko-litewskiego, strefy przestrzennego zetknięcia się i przenikania różnych narodów i/lub grup etnicznych, różnych kultur i języków” [s. 30]⁴. Badacze przyjmują zazwyczaj, że lokalna identyfikacja Kraszewskiego z „małą ojczyzną”, przybierająca na sile w pierwszym okresie życia i twórczości

² S. Burkot, *O regionalizmie wileńskim w epoce romantyzmu. Uwagi wstępne*, „Literatūra” nr 35 (2): Vilnius ir romantizmo kontekstai / Wileńskie konteksty romantyczne, Vilnius 1995, s. 7–21.

³ I. Szulska, *Litwa Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Warszawa 2011. W nawiasie podaję numery stron.

⁴ E. Smułkowa, *Kształt współistnienia na polsko-białorusko-litewskim pograniczu językowym*, „Prace Filologiczne” 2000, t. 45, s. 573. Cyt. za I. Szulską, *Litwa Józefa Ignacego Kraszewskiego*.

do momentu przeniesienia się na Wołyń, nieuchronnie ewoluowała w kierunku ponadregionalnej tożsamości polskiej jako nadrzędnej [s. 28]. Kraszewski poruszał się w kręgu zakreślonym przez ideę jedności dawnej Rzeczypospolitej w różnorodności jej poszczególnych regionów. W takim ujęciu – pisze Szulska – Litwa zajmuje pozycję regionu zachowującego własną odrębność z uwagi na pogańskie początki jej państwowości.

Z kolei „polski termin «Kresy» konotuje dominację pierwiastków kultury głównej – polskiej, sytuując Litwę jako peryferię”, z czym nie do końca zgadza się badaczka [s. 29]. W rozprawie Szulskiej czytamy, że Kraszewski jest zaliczany do grona współtwórców mitu Litwy – polskiej szlacheckiej Arkadii. Jednak Szulska dowodzi, że w wydaniu tego autora ów mit nabiera pewnych cech szczególnych. Jej zdaniem, związek Kraszewskiego z mitem Kresów w polskiej literaturze romantycznej należy traktować jako fragment większej całości w myśleniu pisarza-historyka. Pojawiający się u Kraszewskiego obraz dworu jako muzeum narodowych pamiątek, obszaru przechowującego pamięć patriarchalnych cnót „pocziwych Litwinów” to zaledwie jedno z ogniw wielkiego dziejowego procesu zachodzącego na tych ziemiach. Ewolucyjna matryca historiozoficznych poglądów autora każe respektować jego przekonanie o tym, że „mit kresowy Litwy jako idealnego świata dawnej szlachetczyzny jest jedynie częścią (i konsekwencją) mitu Litwy pogańskiej w jej wersji sielankowej” [s. 188]. Ciekawe potwierdzenie tej ogólnej tezy o ciągłości wielowiekowej tradycji znajduje Szulska w architekturze: „dwory szlacheckie i folwarki często budowane są na dawnych grodziskach, tradycyjnych miejscach praktyk religijnych” [s. 188]. Inny dowód na obcowanie Kraszewskiego z idealną projekcją Litwy to mało konkretnie zarysowane czas i przestrzeń litewskiej prowincji [s. 187].

W ustępach poświęconych litewskim krajobrazom Kraszewskiego Szulska analizuje ich wieloskładnikową strukturę semantyczną. Składają się na nią inspiracje literackie i malarskie zainteresowania pisarza (zasada pisania „obrazowego”, program sztuki narodowej), konwencje ukazywania Litwy jako kraju wielkich puszczy i bladego, melancholijnego nieba. Krajobraz Litwy ma również swoje semantyczne centrum, symboliczną głębię albo – lepiej rzec: zakorzenienie w swoiście zinterpretowanej przez Kraszewskiego archeologii przeszłości. Przyroda litewska ze swoimi odwiecznymi dębami staje się „wymownym kronikarzem legendarnych dziejów” [s. 195], swego rodzaju naturalnym palimpsestem ukrytych znaczeń, dokumentuje, jakby na równi z przekazem piśmiennictwa, historię „przedziwnej syntezy pogaństwa i chrześcijaństwa” [s. 196], a niekiedy wręcz wypełnia lukę nieistniejących źródeł pisanych, poświadczając geofizyczną prehistorię tych ziem śladami kamieni pozostawionych przez topniejący lodowiec.

Wilno – litewski „tekst miejski”

Tak sformułowany tytuł jednego z fragmentów rozprawy Szulskiej [s. 266–287], nawiązując do terminologii kulturowej Toporowa⁵, stanowi jednocześnie ważną przesłankę do podjęcia wileńskich tematów Kraszewskiego w perspektywie szeroko pojętej nowoczesnej antropologii miasta⁶. Autorka nie waha się uznać autora *Poety i świata* za prekursora w przedstawianiu zmodernizowanego wizerunku Wilna w literaturze polskiej⁷. Omawiany podrozdział został pomyślany jako kompozycyjne zamknięcie środkowej części rozprawy – *Obrazu Litwy w twórczości literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego*. Wyeksponowany w tytule „tekstowy” status przestrzeni miejskiej narzucił wywodom egzemplifikacyjnym badaczki zapewne zamierzoną formę jakiegoś historyczno-kulturowo-biograficznego palimpsestu. Nakładają się tu na siebie trzy spojrzenia, a zarazem trzy odrębne sposoby (warstwy) narracji o mieście: historyka, ideologicznie nacechowanego antropologa (chorób moralnych) współczesności oraz wspominającego własną młodość pisarza.

Kraszewski – historyk Wilna – sytuuje siebie w pozycji przybysza z zewnątrz, obserwatora zadziwionego odmiennością rekonstruowanego miejsca – sceny przeszłych wypadków – na tle tego, co mu znane i swojskie. Interesująco brzmi zestawienie u Szulskiej tezy Kraszewskiego o nieuchronnym zatarciu indywidualnego charakteru tego miasta w czasach nowszych z inną refleksją historiozoficzną pisarza, tym razem na temat Krakowa. Dawna stolica Polski – w przeciwieństwie do dramatycznie przeobrażającego się w dziejach grodu nad Wilią – poddała się „negatywnej presji przeszło-

⁵ W. Toporow, *Miasto i mił*, wybrał, przeł. i wstępem opatrzył B. Żyłko, Gdańsk 2000 (rozdz. *Petersburg i tekst petersburski literatury rosyjskiej. Wprowadzenie do tematu*). Zob. В. Топоров, „Вильнюс”, „Вильно”, „Вильна”. Город и мир, w: *Балто-славянские этноязыковые контакты*, Москва 1980.

⁶ O urbanistycznych zainteresowaniach pisarza pisał J. Bachórz w artykule *Miasto z perspektywy Kraszewskiego*, w: *Miasto – kultura – literatura. Wiek XIX*, red. J. Data, Gdańsk 1993.

⁷ Poza niniejszym przeglądem pozostają u Kraszewskiego wcześniejsze prace o tematyce wileńskiej (wydane przed rokiem 2009): M. Stolzman, *Nigdy od ciebie miasto... Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstaniowych (1832–1863)*, Olsztyn 1987 (rozdz. *Człowiek misji*); S. Burkot, *Kraszewski w Wilnie*, w: *Życie literackie i literatura w Wilnie XIX–XX wieku*, red. T. Bujnicki i A. Romanowski, Kraków 2000; J. Hannelowa, *Z J. I. Kraszewskim i Napoleonem Roubą na przechadzkach po Wilnie* oraz *M. Niedźwiecka, Józef Ignacy Kraszewski w Wilnie*, oba szkice w: *Wilno i świat. Dzieje środowiska intelektualnego*, red. E. Feliksiak, M. Leś, t. 2, Białystok 2002; F. Kiryk, *Józefa Ignacego Kraszewskiego historia miasta Wilna*, w: *Zbliżenia historycznoliterackie. Prace ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Burkotowi*, red. T. Budrewicz, M. Buś, A. Gurbiel, Kraków 2003; J. Borowczyk, *„Amalgama” narodów i dziejów. Wilno, Odessa, Neapol w dziennikach podróży i pracach historycznych Kraszewskiego (Kilka zarysów)*, w: *Europejskość i rodzimność. Horyzonty twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, red. W. Ratajczak, T. Sobieraj, Poznań 2006.

ści”, pozostając niezmiennie miastem „muzealnym”, czyli, jakbyśmy obrazowo mogli powiedzieć, skamieliną historyczną, bez wizji przyszłego postępu [s. 271].

Drugi typ „wileńskich” narracji Kraszewskiego reprezentuje doświadczenie współczesnego miasta. Pisarz od postoświeceniowego antyurbanizmu (opozycji wieś – miasto, jednoznacznie wartościującej) przechodzi do wizji XIX-wiecznej Nekropolis, „pobojowiska historii”. Wilno staje się w rekonstruowanym przez badaczkę myśleniu Kraszewskiego szczególnym miejscem zacierania i próby ponownego odzyskiwania wielokulturowej tożsamości historycznej. Zauważona przez Inesę Szulską figura błąkania się bohaterów jego wileńskich utworów w przestrzeni miasta doskonale oddaje poczucie zagubienia tropu na szlaku tradycji głównego grodu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wilno – konkluduje badaczka – pozbawione w opisie wędrówki swoich wiele mówiących szczegółów architektonicznych, nabiera cech makiety albo mapy z cytowanymi na potrzeby narracji pustymi semantycznie nazwami ulic, zaczyna w niektórych komentarzach Kraszewskiego pełnić funkcję modelowego miasta chaosu, labiryntu czy wręcz impresjonistycznego malowidła.

Dodałbym do tego zestawu określić jeszcze jedno bliskie im znaczeniowo skojarzenie z fantasmagorią – tytułem powieści Szarskiego, bohatera *Powieści bez tytułu*. W tym bowiem utworze, jak zauważa większość badaczy, najpełniej dochodzi do głosu wileńska codzienność mieszkańców, typów i charakterów, uchwyconych piórem pisarza-obszwaratora. Jednak już we wczesnej ironicznej powieści *Wielki świat małego miasteczka*, a następnie w *Sfinksie* pojawia się obraz Wilna – „miniatury prowincjonalizmu” [s. 279]. Miasto nad Wilią zachowało wprawdzie swój status tygła różnych narodowości – problematyka żydowska zajmuje w *Powieści bez tytułu* ważne miejsce – ale przecież, jak zauważa Szulska, obraz dnia powszedniego litewskiej stolicy ze względu na stałą powtarzalność typów ludzkich jest u Kraszewskiego fragmentaryczny, jednostronny. Nie ma w nim żadnego śladu zorganizowanej aktywności miejskiej (praca, życie publiczno-administracyjne). Ten brak tłumaczy się sam przez się (w języku ezopowych przemilczeń) działalnością zaborców, społeczno-kulturalnym marginalizowaniem miasta przez Rosjan.

Wędrówki po Wilnie śladami własnej biografii (tak brzmi tytuł ostatniego fragmentu omawianego podrozdziału rozprawy) przynoszą wyidealizowany obraz „akademickiej” młodości Kraszewskiego. Teksty *stricte* pamiętnikarskie zlewają się z powieściowymi fikcjami jego „autobiograficznych” powieści. Odnotowane przez Szulską przykłady czerpania Kraszewskiego z materii własnych wspomnień (nazwiska zmyślone i autentyczne, adresy itp.)

sprawiają wrażenie pośpiesznego utrwalania migawek z życia mieszkańców Wilna ze szczególnym uwzględnieniem inteligencji miejskiej lat trzydziestych skupionej wokół podupadłego już uniwersytetu.

Ostateczna konkluzja zamykająca rozważania o „wileńskim tekście” Kraszewskiego wydobywa na pierwszy plan jeszcze jedną funkcję obrazów miasta w pisarstwie tego autora. Miasto-tekst pod wpływem stale nawracających wspomnień i zmieniającej się wciąż rzeczywistości staje się zapisem autorskiej samoświadomości. Czytamy więc: „Krótki, zaledwie kilkuletni pobyt Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie, przyniósł w efekcie powstający przez całe dalsze życie pisarza wieloaspektowy tekst-palimpsest o doświadczeniu przestrzeni miasta [...]” [s. 287]⁸.

W wydanym niedawno zbiorze rozpraw Tadeusza Bujnickiego *W Wielkim Księstwie Litewskim i w Wilnie* zamieszczony został szkic *Przestrzeń Wilna we wczesnej twórczości Kraszewskiego*⁹. Na warsztat literaturoznawczej i kulturowej refleksji bierze badacz *Wspomnienia Wilna (1830–1835)* z II tomu *Obrazów z życia i podróży*, a także fikcję literacką opartą na podłożu autobiograficznym i studiach historycznych pisarza: *Kościół Święto-Michalski w Wilnie* (1833). Na marginesie głównej refleksji zamieszczone są inne, wzmiankowane tylko, pomniejsze utwory. Według Bujnickiego historyczną perspektywę w opisywaniu Wilna i jego dziejów tworzą u Kraszewskiego narracyjne „przeniesienia w czasie” do minionej epoki. W tych rekonstrukcjach, nieraz sięgających czasów pogańskiej Litwy, odbiorca powinien odnajdować miejsca znane mu z terażniejszości. Właśnie owa terażniejszość wydaje się Kraszewskiemu amorficzna – architektura Wilna straciła swój oryginalny styl, stare budynki albo zostały zburzone, albo pokryte z wierzchu naśladowanymi z Zachodu fasadami i przeróbkami. A przede wszystkim – zaznacza badacz – „fizjonomię” miasta budują u Kraszewskiego obrazy brudu, śmieci, płynących rynsztoków. Z jednej strony czas zaciera ślady przeszłości, ingeruje w przestrzeń miasta, a z drugiej – prowincjonalne Wilno lat trzydziestych XIX wieku, obserwowane przez pisarza o zmroku, „wyłania z siebie” mnóstwo tajemniczych postaci i związanych z nimi fantasmagorycznych fabul. Wyobraźnia autora, wsparta konwencjami literackiej psychologii grozy, tworzy „niesamowity” obraz miasta i jego mieszkańców (*Pan Karol*).

Z ustaleniami Bujnickiego koresponduje opublikowany nieco wcześniej artykuł Iwony Węgrzyn *Wilno Józefa Ignacego Kraszewskiego – miasto snów*,

⁸ O różnych znaczeniach miasta-palimpsestu zob. K. Węgorowska, *Symboliczno-metaforyczne nazwy Wilna*, w: *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, t. 2, red. M. Święcicka, Bydgoszcz 2008.

⁹ T. Bujnicki, *W Wielkim Księstwie Litewskim i w Wilnie*, Warszawa 2010, s. 102–111.

wspomnień i historii¹⁰. Badaczka wielokrotnie przypomina wpływ traumatycznych w życiu pisarza wydarzeń z lat 1830–1833 na jego wspomnieniowo-literacki obraz Wilna. Wrażenie życiowej prawdy osiąga pisarz różnymi środkami: przetworzony w fikcję autobiografizm „wzmocniony zostaje autentyzmem detalu miejskiego, prawdziwością portretów postaci, przekonująco odmalowanymi stanami emocji”. Węgrzyn w swoim oglądzie twórczości Kraszewskiego wykracza poza ramy okresu wileńskiego, sięgając aż do *Powieści bez tytułu* i pisanych u schyłku życia *Nocy bezsennych*. Takie ustawienie perspektywy temporalnej może podsuwać odbiorcy szkicu sugestię więziennych ram – od aresztu w Wilnie do twierdzy w Moabicie – nie tylko metaforycznie okalających pierwsze i ostatnie próby literackie autora. Analizy Iwony Węgrzyn ujawniają, może z większą wyrazistością niż w szkicu Bujnickiego, fantasmagorie Kraszewskiego powstające podczas penetrowania wileńskich ciemnych zaułków. Skupienie na szczególnie prowadzi do jego symbolicznego odrealnienia i upsychicznienia do tego stopnia, że Wilno staje się metaforą świata w stanie rozpadu. Z konkluzji badaczki wynika, że obraz Wilna u Kraszewskiego został raz na zawsze określony wycinkowym postrzeganiem miasta młodości zza krat więziennego okna – to przede wszystkim miasto, które osacza obserwatora, budzi poczucie zagrożenia, niepewności. To także – pisze dalej Węgrzyn – „prowincjonalna rozplotkowana dziura”. Współcześni mieszkańcy tej „dziury”, niezainteresowani chlubną przeszłością miasta, pograżyli się w umysłowym letargu i zbiorowej amnezji. Warto więc dopowiedzieć, idąc tym samym tropem, że prowincjonalizacja Wilna nie przeszkodziła Kraszewskiemu nadać jego miejskim doświadczeniom rysów bardziej uniwersalnych – życia w mieście bez imienia.

Ostatnio Ewa Owczarz w tytule interpretacji *Powieści bez tytułu* nazwała ją „wileńską *Lalką*”¹¹. Skojarzenia literackie z późniejszą powieścią realistyczną Prusa przynoszą potwierdzenie dokumentarnych walorów utworu Kraszewskiego z fabułą osadzoną w topograficzno-kulturowych realiach Wilna. Czytamy w szkicu Owczarz o mieście, które „nie jest przestrzenią wygnania”, nie jest „tylko siedzibą zła”. Zarówno Prus z „warszawską” *Lalką*, jak i Kraszewski z „wileńską” *Powieścią bez tytułu* prezentują podobny typ odczuwania miasta. Takie miasto „kusi, pociąga jak i wieś, z oddalenia, rodzi nostalgię”¹².

¹⁰ Artykuł opublikowany w „Acta litteraria comparativa. Vilnius: kultūrinė-literatūrinė refleksija. Mokslo darbai”, t. 4, Vilnius 2009, s. 31–45.

¹¹ E. Owczarz, *Nieosiągalna całość. Szkice o powieści polskiej XIX wieku. Józef Ignacy Kraszewski, Ludwik Szttyrmer, Henryk Sienkiewicz*, Toruń 2009 (rozdz. Wileńska „Lalka” – „Powieść bez tytułu”), s. 95–126.

¹² O spotkaniach z Wilnem u innych autorów okresu międzypowstaniowego zob. E. Grzęda,

Więcej uwagi poświęca Owczarz interesującej nas problematyce wileńskiej w szkicu o *Metamorfozach* Kraszewskiego¹³. Tu badaczka odwołała się do ikony Wilna jako miasta uniwersyteckiego, „gospody młodzieży”. Wileńska Alma Mater – twierdzi badaczka – w czasach młodości autora i jego powieściowych bohaterów pełniła nie tylko funkcje ważnego ośrodka naukowo-dydaktycznego, ale również, jak pisał Kraszewski, była „potężnym cementem mającym społeczność skleić i zgarnąć w braterskie grono”¹⁴. Idee braterstwa i wspólnoty ludzi młodych myślą i duchem zostały symbolicznie wpisane w wileńską czasoprzestrzeń, wniosły nowe życie w krajobraz miasta wznoszącego się na starych zwaliskach i ruinach. Znamienne, że temu ożywieniu patronowała tak ściśle związana z atmosferą uniwersytetu *Oda do młodości* Mickiewicza. Według Owczarz „mistyczna jedność miejsca i ludzi” oddziaływała także na sposób „czytania” topografii miasta u Kraszewskiego, wyznaczonej przez trzy punkty: Ostrą Bramę, Górę Zamkową i uniwersytet. Wilno stawało się dla Kraszewskiego i jego kolegów uniwersyteckich wielkim palimpsestem, ukrytą pod zewnętrzną powłoką historią. Sfera sensów utajonych została przywołana w powieści za pomocą „żargonu metafizycznego” (określenie Owczarz), który nie tylko ze względów cenzuralnych wykraczał poza realistyczne funkcje opisu miejsca i ludzi. Wilno czasów młodości – pisze Owczarz – pod naporem traumatycznych doświadczeń, zachowanych w pamięci autora *Metamorfoz*, przekształciło się w miasto-mit, coś na podobieństwo idei platońskiej – idei, która jest wieczna, ale objawia się zewnętrznie w danej chwili dziejowej, aby potem powrócić znowu w skrytalicznej postaci wspomnienia-ideału bezpowrotnie utraconego¹⁵.

Ewa Owczarz rekonstruuje za Kraszewskim nieuchronny proces smutnej metamorfozy uniwersyteckiego grodu w zestawieniu z metamorfozami bohaterów powieści. Z rangi miasta otwierającego w wyobraźni młodych nieskończone horyzonty nauki, poezji i życiowych ideałów Wilno na sku-

Obrazy Wilna w niedokończonych utworach Juliusza Słowackiego; E. Słoka, *Obraz Wilna w twórczości romantycznych podróżopisarzy*; J. Kolbuszewski, *Wilno Teodora Tripplina – wszystkie szkice zamieszczone w zbiorze Wilno literackie na styku kultur*, red. T. Bujnicki, K. Zajas, Kraków 2007.

¹³ E. Owczarz, *Nieosiągalna całość*, tu rozdz. *Między dokonaniem a możliwym – „Metamorfozy”*, s. 127–147.

¹⁴ Daniel Beauvois zaleca ostrożność w odczytywaniu świadectw Kraszewskiego mówiących o atmosferze fraternizacji – mimo różnic majątkowych – panującej w opisanym w *Metamorfozach* grupce wileńskich studentów. Takie obrazy wychodzą jedynie spod pióra ludzi zamożnych; „wydają się one idealizacją *a posteriori* sporadycznych przypadków, stanowiąc alibi dla nielicznych pięknoduchów, którzy skądinąd zachowują wewnętrznie pewien dystans” (D. Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna*, s. 305–306).

¹⁵ Por. Cz. Miłosz, *Szukanie ojczyzny*, Kraków 1996 (rozdz. *Miejsca utracone*).

tek likwidacji uczelni spadło do roli umarłego, wyludnionego miasta-cmentarza, zbiorowiska ciasnych, brudnych uliczek. Może jedynie rzeka Wilia w tym zmienionym pejzażu po latach pozostała nadal miejscem naznaczonym jakąś transcendencją. Tutaj, u brzegów rzeki, można było wspólnie z rówieśnikami dać upust melancholijnym żalom po stracie, nadać im wartość świętego, pogrzebowego rytuału: „Chodźmy i usiądźmy nad Wilią, rzek naszych królową [...], po co iść dalej, tu tak dobrze nam będzie śpiewać nasze *super flumina Babilonis*”. Tak mówi jeden z bohaterów *Metamorfoz*. Owczarz w jednej ze swoich konkluzji sugeruje właśnie taki obraz Wilna – miasta gorzkich rozrachunków pokolenia dotkniętego klęską, miejsca „egzystencjalnego doświadczenia niewoli”. Religijna aura dawnego grodu dawała Kraszewskiemu możliwość nowej transcendencji – poza historię i poza miasto.

To prawda, że w szkicu Ewy Owczarz *Między dokonanym a możliwym* temat wileński został podporządkowany zagadnieniom innej natury – w centrum uwagi znalazł się strukturalno-egzystencjalny zapis przeżyć-metamorfoz jednego pokolenia. Niemniej jednak warto na zakończenie wydobyć z rozważań badaczki i wzmocnić zarysowującą się w przedstawionej interpretacji ciekawą analogię międzypokoleniową: Kraszewski – Mickiewicz. Rzecz bowiem nie kończy się na *Odzie do młodości*. Dalszym ciągiem analogii jest zauważone przez Owczarz pokrewieństwo powieści Kraszewskiego z lozańskim nurtem poezji rozrachunku – tyle że, dodajmy: „łzy” pokolenia Kraszewskiego płyną nie u brzegów jeziora Leman (w obcej krainie), ale tu, w tym samym (aczkolwiek nie takim samym) miejscu – nad symboliczną rzeką Wilią, w mieście, które pozostanie raz na zawsze niemyym świadkiem przemian „wieku męskiego”.

Z XIX-wiecznych relacji literacko-pamiętnikarskich na temat polskich Kresów, wznawianych w ostatnich latach, trzeba wymienić *Obrazy litewskie* Ignacego Chodźki. Wydanie z 2010 roku w opracowaniu Moniki Stankiewicz-Kopeć zawiera wybór gawęd z lat 1840–1850, w którym znalazły się także „wileńskie” *Dworki na Antokolu*¹⁶. Dzięki tej cennej reedycji nasz ogląd Wilna i Wileńszczyzny z pierwszego ćwierćwiecza XIX stulecia został wzbogacony o jeszcze jedną ważną perspektywę. Wyznacza ją zsubiektywizowany opis życia codziennego i obyczajów odchodzącej w przeszłość starszszlachtetczyzny małych dworków i związanych z nimi kręgów rodzinnych (rodzina Dowiatów). W spojrzeniu Chodźki, akcentującym przede wszystkim ciągłość tradycji sarmackiej, dziedziczonej z pokolenia na pokolenie, zaciera się nieco

¹⁶ I. Chodźko, *Obrazy litewskie*, oprac. M. Stankiewicz-Kopeć, „Biblioteka Sarmacka”, Kraków 2010, s. 227–372. Cytaty pochodzą ze s. 227–229.

granica między prowincjonalną wsią a miastem. Wilno w opisywanych przez niego czasach zachowało jeszcze swój stołeczny charakter, ale zarazem otwierało granice dla podstarzałych właścicieli ziemskich, zrzekających się pracy gospodarskiej na rzecz młodszych następców.

Czytamy w pierwszym zdaniu antokolskiej gawędy: „Znikły już z ulic i nazwań miastowych dworki, którymi niedawno przedmieścia miast większych i niektóre mniejsze miasteczka gęsto zabudowywano. Były to zwykle mierniejszej na starość szlachty schronienia i jej cnót i obyczajów przybytki”. Nostalgiczny ton narracji Ignacego Chodźki miał swoje źródło między innymi w obserwacji przemian obyczajowych zapoczątkowanych w czasach stanisławowskich. Gród nad Wilią podzielił tu los innych miast Rzeczypospolitej. „Topograficzne opisanie” dworków na Antokolu w relacji pamiętnikarskiej z 1850 roku nabiera melancholijnych rysów miejsc bezpowrotnie utraconych dla oczu terażniejszych i przyszłych obserwatorów: „[...] w Wilnie kamienice wzrosły na ich miejscach, albo jeżeli gdzie został który w zakątku, to przystrojony firankami w niskich swych okienkach, a upstrzony wewnątrz, z poczciwego jakby szlachcica został lada jakim paniczem”. Wraz z degradacją fizyczną tej staroświeckiej architektury nastąpił również upadek obyczajów pod naporem modnej cudzoziemszczyzny. W tym kontekście rekonstrukcja tej swoistej, antokolskiej – jak byśmy dzisiaj powiedzieli – „subkultury” szlacheckiej w gawędowym cyklu Chodźki nabiera szczególnej wartości świadectwa-pamiętki. Wilno z Antokolem stanowi tu swego rodzaju egzemplaryczny obraz małej społeczności: „Wśród miastowego zgiełku dworki wiązały się w osobne towarzystwa: jednostajność wieku i trybu życia mieszkańców, konfraternia w bractwach [religijnych – M. L.], wspólne obchodzenie festów i uroczystości, a nade wszystko wzajemny szacunek szlachectwa, a stąd wzajemny afekt i respekt, spokrewniały ich mieszkańców i rozlewały pokój i zgodę na tę maleńką Rzeczpospolitą [...]”¹⁷. Cały ten idylliczny konterfekt obyczajowy został wzbogacony, jak zauważa Stankiewicz-Kopeć, o elementy komizmu sytuacyjnego, nastawione na wzruszeniowo-sentymentalną reakcję czytelników.

Na zakończenie przeglądu problematyki wileńskiej w literaturze polskiej czasów Kraszewskiego i Chodźki, w świetle najnowszego stanu badań, wypada mi wyrazić nadzieję, że ten nurt będzie w przyszłych latach kontynuowany. Warto także w tym miejscu życzyć redaktorom i polskim wydawcom

¹⁷ Por. z opinią Miłosza: „Myślę, że dopiero kiedy umieści się Wilno w takim otoczeniu, skąd ciągle dopływali jego nowi mieszkańcy, zachowujący swoje związki z rodzowymi siedzibami, można zrozumieć i jego staroświeckość, i upór w utrzymywaniu swego miejsca dawnej stolicy” (Cz. Miłosz, *Szukanie ojczyzny*, s. 235–236). Te same słowa cytuje I. Szulska (*Litwa Józefa Ignacego Kraszewskiego*, s. 279, przypis).

kolejnych wznowień dzieł literacko-pamiętnikarskich związanych z Wilnem i Wileńszczyzną, dzieł, które niesłusznie uległy dziś zapomnieniu. Mam tu na myśli m.in. teksty XIX-wiecznych podróżników oraz bedekerów Ferdynanda Nowakowskiego czy Teodora Tripplina. Reedycja tych dzieł dałaby zapewne nowy impuls do badań nad wileńskim i litewskim regionalizmem¹⁸.

Literary Physiognomies of Vilnius
from the Times of Kraszewski with Lithuania in the Background.
A Survey of the Subject in the Light of Newest Research

Summary

The article has the character of a survey. It covers the work of historians of literature who devote their research to the subject of Vilnius and its topography in the works by Kraszewski (Inesa Szulska, Tadeusz Bujnicki, Iwona Węgrzyn, Ewa Owczarz), published in the years 2009–2011. The survey ends with an analysis of the "Vilnius" chapter of *Obrazy litewskie* by Ignacy Chodźko (the memories from 1840–1850 in the new edition edited by Monika Stankiewicz-Kopeć).

¹⁸ Oprócz *Obrazów litewskich* Chodźki w ostatnim ćwierćwieczu opublikowano: wspomnienia Gabrieli z Güntherów Puzyniny *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843* (Kraków 1990); A. H. Kirkora *Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach* (Gdańsk 1991); W. Syrokomli *Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna* (Vilnius, Atkula, 2011). Ostatnia publikacja okazała się niedostępna dla autora niniejszego przeglądu w czasie składania tekstu do druku.

